



**Prezydent RP, Pan Andrzej Duda**  
**Prezes Rady Ministrów, Pani Beata Szydło,**  
**Marszałek Sejmu, Pan Marek Kuchciński**  
**Marszałek Senatu, Pan Stanisław Karczewski**  
**Minister Sprawiedliwości – Pan Zbigniew Ziobro**

### LIST OTWARTY

**organizacji pozarządowych i obywateli skupionych w organizacjach prorodzinnych  
będący odpowiedzią na „list otwarty” psychologów „Dość dzielenia i wykluczenia, dość dzielenia  
Polaków.”**

*Szanowni Państwo,*

z wielkim zdumieniem i zażenowaniem przyjęliśmy epatujące wystąpienie psychologów polskich uczelni, skierowane do najwyższych władz państwowych w formie „Listu otwartego” pod hasłem *„Dość dzielenia i wykluczenia, dość dzielenia Polaków”*.

Podpisujemy się pod tym hasłem, ale kierujemy swój apel do psychologów, którzy to właśnie uprawniają na co dzień ten proceder dzielenia Polaków, stygmatyzowania dzieci i rodziców swoimi „sortującymi” opiniami w sprawach rodzinnych, gdzie to psychologowie dali bezprecedensowy przykład nie tylko dzielenia, ale przede wszystkim niszczenia Polaków, niszczenia dzieci, niszczenia rodzin.

Nie dość, że całe sądownictwo przez ponad 30 lat działało nielegalnie, kierując rodziców i dzieci na tzw. badania do RODK, to właśnie środowisko psychologów (na szczęście nie całe) uprawiało swoistą magię kreacji gorszego, upośledzonego czy patologicznego rodzica, bo takie wówczas było bezprawne „zlecenie” od sądów.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 28 października 2015 r. – a wcześniej –w 2013r Prokuratura Generalna – potwierdziły to, co od wielu lat podnosiły organizacje pozarządowe, **że RODK opiniują nielegalnie**. TK aż trzy lata zwlekał z ogłoszeniem tego wyroku (sic!). Aż trzy lata czekał na ogłoszenie bezprawności funkcjonowania RODK. W imię czego? W imię jakiego dobra -dzieci -czy dobra pracowników RODK!

Naszym celem, nie jest utrzymanie powagi Trybunału Konstytucyjnego, skoro na niego sam nie zapracował, ale ochrona przed demoralizacją władzy, obrona własnej godności, obrona naszych dzieci, obrona naszych wielowiekowych wartości i naturalnych praw do bycia rodziną .

Na godność sprawowania urzędu, każdy musi sam zapracować. Każdy, kto sprawuje odpowiedzialną funkcję w Polsce, powinien swoim działaniem zmniejszać patologię władzy, zmniejszać patologię w sądach czy innych urządach współpracujących z sądami.

Z listu psychologów – zaangażowanych finansowo poprzez populizm i demagogię w brudną politykę – którzy sami uprawiają w swoich nielegalnych opiniach to dzielenie i kreowanie gorszych Polaków, wynika- ileż to znakomitości jest na wyższych uczelniach, ile to mądrości paranaukowej zawartej jest/było w tych opiniach, które zostały odpowiednio ocenione przez Fundację Stefana Batorego (grudzień 2009 r.). Lektura tego raportu napawa zgrozą, jakimi to metodami „naukowymi” działa w Polsce grupa psychologów, skupionych w kręgach władzy. Tylko nieliczni psychologowie mieli odwagę, krytycznie odnieść się do opinii RODK oraz podważyć narzędzia badawcze, stosowane w tych nielegalnych „badaniach”.

Wówczas nie było pospolitego ruszenia w postaci „listów otwartych” psychologów w obronie demokracji, w obronie praw dziecka i człowieka.

Środowisko psychologów było i jest też bierno (brak listów otwartych), gdy z ankiet przeprowadzonych wśród sędziów rodzinnych z którymi razem niszczy nas obywateli wynika, że ok. 96% matek stosuje alienację rodzicielską wobec własnych dzieci; gdy wielu rodziców popełniło samobójstwo z powodów dyskryminacji ich dzieci i nich samych; gdy i same dzieci popełniały samobójstwa w sprawach rodzinnych; gdy klauzula dobra dziecka okazuje się czystą fikcją w sądach rodzinnych.

Przykładów można by mnożyć, ale trzeba zapytać, gdzie było wówczas środowisko psychologów? Dlaczego nie reagowało?

Jako psychologowie nie powinni brać udział w dzieleniu Polaków na gorszych i lepszych, powinni reagować na łamanie praw dziecka czy człowieka – niezależnie od stopnia tego naruszenia. Właśnie ta bezczynność psychologów mogła się przyczynić do retoryki mowy nienawiści, mowy dyskryminacji, mowy dzielenia i tworzenia gorszych Polaków za kadencji poprzednich rządów.

My również uważamy, że wypaczenia władzy oraz poniżające etykiety, jak: „**gorszy rodzic**”, „**drugoplanowy rodzic**”, prowadzą do wykluczania znacznej części polskiego społeczeństwa. Zwykle następstwami takich określeń są przemoc i dyskryminacja naznaczonych grup społecznych. Znowu można by zapytać, dlaczego właśnie dzieci i rodziny muszą być w ten sposób stygmatyzowane czy negatywnie naznaczone?

W ten sposób tworzył się właśnie "gorszy sort Polaków" przy milczącej postawie psychologów, który sami przyczynili się do podzielenia Polaków na tych, co mogą być rodzicami oraz na tych, którym

nie wolno być rodzicami, bo ów psycholog tak twierdzi. W ten właśnie sposób, psychologowie jednemu dziecku zapewnili sieroctwo sądowe, a drugiemu kilka godzin widzenia się z drugim (gorszym, sortowym) rodzicem.

**Gdy czytało się w opiniach psychologicznych, że rysunek dziecka w postaci kwiatka na marynarce taty, to dowód molestowania seksualnego dziecka, bo ten kwiatek ma linie falliczne – jak penis, gdy się czyta o sprzączce na pasku, jako o dowodzie molestowania –lub gdy psycholog podczas badania dziecka w RODK nakazuje wrzucić do pudełka osoby z rodziny, które chciałyby zabić- to można by zapytać, czy nie ma potrzeby natychmiast sprawdzić dyspozycje psychiczną czy psychiatryczną umysłu właśnie tej grupy psychologów, która własne patologiczne i zboczone skojarzenia imputuje dziecku bądź rodzicowi.!**

Psychologiczne dzielenie i podział na lepszego, i gorszego rodzica – to droga do wykluczenia z życia dziecka jednego z rodziców, a to jest jak śmierć tego rodzica w oczach dziecka, to jest zaburzanie niewinnemu dziecku odwiecznego, naturalnego obrazu rodziny, którego żadna władza, żadna polityka, żadne prawo nie zmieni, bo każde dziecko ma tatę i mamę. Trzeba tylko zapewnić dziecku i jego rodzicom ich wzajemne prawa, czego do tej pory ustawodawca nie uczynił, a grupa psychologów skupionych na tym psychobiznesie czerpie z tego finansowe profity, nie bacząc na szkody dziecka, szkody w rodzinie, szkody w społeczeństwie, szkody w Narodzie...

Gazeta Wyborcza opublikowała artykuł” „Większość prac naukowych z dziedziny psychologii jest bezwartościowa”- wydanie z 31 sierpnia 2015 r.Większość prac naukowych z dziedziny psychologii zawiera zbyt daleko idące wnioski, a rezultatów nie da się powtórzyć”.

Twórczość psychologów zawarta m.in. w osławionych opiniach RODK, to przykład demoralizacji, braku podstawowej wiedzy i kompetencji tej części psychologów, którzy uprawiali raczej psychobiznes, czy psychokit dla *otumanionego, gorszego, sortowego, podzielonego* przez władzę i psychologów społeczeństwa.

My, przedstawiciele organizacji pozarządowych specjalizujący się w badaniach patologii relacji międzyludzkich, będących wynikiem działania w tej materii psychologów i sądownictwa rodzinnego oraz specjalizujący się w analizie procesów społecznych (na podstawie tysięcy zgłoszeń zwykłych obywateli) – wyrażamy głębokie zaniepokojenie ostatnimi wydarzeniami w naszym kraju.

Od władz państwowych, a zwłaszcza od Pana Prezydenta, oczekujemy postawy jednoczącej, przeciwdziałania łamaniu praw dziecka i człowieka oraz deprecjonowaniu wartości, na których opiera się ład społeczny demokratycznego państwa . Poprzednie rządy zdemoralizowały część władz politycznych, a także część społeczeństwa (może i część psychologów), którzy byli naturalnym

popiecznikiem bezkarności ówczesnych polityków. Dziś nastał czas na zmiany.

Czas odpolitycznić Trybunał Konstytucyjny, czas znormalizować odpowiedzialność wszystkich sędziów, czas zakończyć urzędową i oficjalną bezkarność każdego urzędnika, a zwłaszcza sędziego i psychologa, którzy zamiast swoim działaniem podnosić standardy ochrony podmiotowych praw dziecka i człowieka (obywatela, rodzica) – przyczyniają się do odtworzenia ducha systemu totalitarnego, dla którego człowiek był tylko przedmiotem, a nie podmiotem praw i godności, o której mowa w Konstytucji RP, a która jest tylko martwym zapisem w tej naszej, niedoskonałej ustawie zasadniczej.

*Prawo krańcowo niesprawiedliwe nie jest prawem (lex iniustissima non est lex) formuła niemieckiego filozofa i profesora prawa Gustawa Radbrucha.*

***Obecne prawo i jego stosowanie przez sądy postrzegamy jako skrajnie niesprawiedliwe, jako dyskryminujące dzieci i ojców, stąd nasze manifestacje, pisma, petycje i wystąpienia.***

To wszystko prowadzi do obniżenia zaufania do władz państwowych, które i tak jest jednym z najniższych w Europie, jak również do zakwestionowania kultury prawa i coraz głębszych podziałów w polskim społeczeństwie.

To nie Trybunał Konstytucyjny powinien być w zainteresowaniu psychologów, ale właśnie człowiek (i dziecko), zdany na kaprysy i szamańskie metody psychologów, które ośmieszone w programie Jana Pospieszalskiego (np. testy plam atramentowych, rysunek drzewa) ujawniły tak irracjonalne metody dzielenia, tworzenia gorszych Polaków, sortowania polskiego społeczeństwa, ujawniły poziom kretynizmu i debilizmu stanu polskiej psychologii w ww. aspekcie, czego dowodem jest ww. raport z działań strażniczych fundacji Batorego.

Trybunał Konstytucyjny da sobie radę, bo to nie bezbronne dziecko. W końcu władza ustawodawcza tworzy i uchyla bądź nowelizuje prawo, a powinna zmieniać zwłaszcza te patologiczne prawo zwane ustawowym bezprawiem.

**Dziś psycholog stał się zagrożeniem dla człowieka. My się obawiamy psychologów, którzy bez skrupułów i w imię „dobra dziecka” są w stanie uczynić ogromną krzywdę niewinnemu człowiekowi i to bezkarnie.**

Czas zejść z tej drogi i dokonać „samooczyszczenia” poprzez stworzenie instrumentów kontrolnych, właśnie zawodu psychologa, zawodu który powinien być sztandarem etyki i pomocy dla człowieka czy sądów, by podnosić poziom ochrony praw człowieka i dziecka.

Nasi synowie leżeli krzyżem – przed sądami – w błagalnym geście o pomoc, która od lat nie nadchodzi. To określone środowisko psychologów uczestniczyło w różny sposób w tym procesie niszczenia człowieka albo przez opracowywanie standardów oceny ludzi, albo przez brak reakcji na

nagłaśnianie manifestacjami ludzkiej krzywdy (30 manifestacji w ciągu 2 lat), która właśnie była zagrożeniem demokracji.

W duchu tego przesłania ojcowie dzieci, nasi synowie klęczeli na manifestacjach przez Pałacem Prezydenta Bronisława Komorowskiego z wyciągniętymi rękami do opatrności, bo tylko na nią można liczyć, przy braku reakcji psychologów na apele ludzi.:



Gdzie wówczas byli obywatelscy psychologowie? Milczało całe środowiska psychologów, w tym Polskie Towarzystwo Psychologiczne oraz Instytut Ekspertyz Sądowych.

Aby zobrazować skalę naszych dramatów, nas zwykłych ludzi oprócz sztandarów białych i czerwonych, my mamy własne sztandary z napisami : „ **Nie rozłączajcie nas** ” „**Oddajcie nam nasze dzieci**”, czego przykładem są dzieci p. Bałutów czy p. Bajkowskich. Za tymi rodzicami wstawiła się polityka, a za naszymi dziećmi nie wstawił się nikt !

*„Bywają wielkie zbrodnie na świecie ....ale chyba największą jest zabić miłość ” - Bolesław Prus.*

Dlatego *ad vocem*, zabierając głos w tej sprawie, apelujemy do Państwa, o rzetelną zmianę patologicznego prawa, o zmianę funkcjonowania sądów w kontekście braku odpowiedzialności sędziów za bezkarne niszczenie dzieci i rodzin- na podstawie opinii psychologów- o zmianę przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym sędziów (o których min.J. Gowin i min.Z. Ziobro mówili na konferencji w Stalowej Woli), która jest w istocie fikcyjną , o zmianie przepisów o wyłączeniu sędziego, bo dzisiaj w oparciu o obecnie funkcjonujące przepisy prawa, tylko cud może wyłączyć sędziego, ale nie litera prawa. Poza tym, w postępowaniu cywilnym jest możliwość złożenia zażalenia od postanowienia w przedmiocie wyłączenia sądu, w prawie karnym nie ma takiej możliwości. Czy takie rozwiązanie jest

zgodne z zasadą kontroli instancyjnej tak ważnego prawa człowieka?

Jako wyborcy Państwa, ale i też opozycji, żądamy także włączenia do prac legislacyjnych organizacji pozarządowych, bo z doświadczenia widać, że wzbogacenie procesu tworzenia tego prawa zmniejsza ilość tzw. bublek prawnych, a Państwu daje okazję do poznania niewłaściwych efektów skutków stosowania prawa, które to są naturalną przesłanką do każdej nowelizacji.

Psychologom niech ten list nakaże przestrzegać zasady etyki zawodu psychologa –pomocy ludziom a nie ich szkodzeniu , dzieleniu i wykluczeniu z rodzin , ze społeczeństwa na skutek zaszczucia i poniżania niewinnego człowieka , rodzica czy bezbronnego dziecka .

Janina Fabisiak - Prezes



Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

